№ 290. Łódź Piątek 29 października 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po.
Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

Koalicja a sprawy polskie.

Propozycja plebiscytu na obszarach sporu polsko-litewskiego.

BRUKSELA, 28 października. (PAT) Havas. Obecna sesja Rady Ligi Narodów została zamknięta. W sprawie konfliktu polsko-litewskiego Rada uchwaliła propozycję załatwienia konfliktu w drodze plebiscytu na spornym obszarze, którego granice zakreśli Rada Ligi Narodów. Ona również ustali bliższe warunki plebiscytu. Rząd polski i litewski mają przed upływem 10 dni powiadomić czy przyjmują powyższą propozycję. Delegaci Polski i Litwy wyrazili Radzie Ligi Narodów podziękowanie. Zakończono posiedzenie odczytaniem sprawozdań w sprawie wysp Alandzkich, konstytucji wolnego m. Gdańska i mandatów międzynarodowych.

Gdańsk, 28 paźdz. (Pat.) Korespondent „Danziger Zeitung“ donosi z Paryża pod datą dzisiejszą, że narady między delegacją gdańską a jednym z członków Rady ambasadorów trwały w dalszym ciągu. Ostateczne wyniki nie są znane.

Gdańsk, 28 paźdz. (Pat.) „Gazeta Gdańska“ omawiając sprawę pertraktacji polsko-gdańskich, zapytuje, jak długo sprawa ta będzie się obracała na terenie międzynarodowym. Wątpliwem jest, aby delegacja polska weszła na tory kompromisu, gdyż żąda ona tylko tego, co się nam słusznie należy według traktatu wersalskiego.

Bruksela. 27 października. — (PAT) Havas. — Hyumans prezydent obecnej sesji Rady Ligi narodów oświadczył dziennikarzom, że badania sprawy polsko-litewskiej nie zostało jeszcze ukończone. Sprawa Gdańska zostanie załatwiona później. Rada Ligi narodów nie otrzymała od Niemiec żadnej prośby o przyjęcie do Ligi. Rada postanowiła utworzyć nieustanny komitet finansowo-ekonomiczny celem prowadzenia w dalszym ciągu pracy nad zaprowadzeniem porządku w dziedzinie ekonomicznej, rozpoczętej przez konferencję brukselską. Huymans wyraził w końcu nadzieję, że Stany Zjednoczone przystąpią później do Ligi narodów.

Gen. Niessel o przyszłej pracy w Polsce.

Generał Niessel miał sposobność, po przybyciu do Warszawy, wyrazić w kole tych, którzy pierwsi znaleźli się w jego otoczeniu, swe zapatrywanie na przewodnią ideę, którą kierować się będzie francuska misja militarna.

Znalazłszy się w otoczeniu generałów i wyższych oficerów polskich i francuskich, biorących udział we wspólnych kursach informacyjnych, dał wyraz swym następującym poglądom:

Armja polska, powiedział, składa się z elementów czworakiego pochodzenia. Te cztery składniki posiadają doskonałe doświadczenie. I dlatego jeśli to doświadczenie złączy się w jedną całość, to te składniki mogą i powinny wytworzyć armję polską pierwszego rzędu.

Aby dojść do tego, trzeba czasu, a czas nie sprzyjał dotychczas tej pracy oficera polskiego, ani by zjednoczyć jego naukę i metody, ani by wypracować pewien schemat wiedzy wojskowej, którą wszystkie armje uzyskały po nowej wielkiej wojnie.

Armja francuska, która od dwu lat już zażywa względnego spokoju, zdołała już dość daleko posunąć tę pracę przygotowawczą. Zdołała ona już poniekąd zrealizować swo wszystkie doświadczenia tak na froncie zachodnim poczynione, jak i na froncie bałkańskim, gdzie rozciągłość frontu stwarzała analogiczne warunki do obecnej wojny polsko-bolszewickiej. Doświadczenia, zrobione w Syrji, lub w Afryce Północnej, gdzie kolumny wojskowe działały bez kontaktu ze sobą, dawały dużo podobnych przykładów akcji, jakie były charakterystyczne dla działania samodzielnych grup wojennych na wschodnim froncie Polski.

Tę pracę przygotowawczą armja polska mogłaby podjąć sama. Ale wymagałoby to kilka lat, gdy tymczasem chodzi o to, by szybko zmierzać do celu i uzyskać bezpośrednie rezultaty.

Misja militarna Francji przynosi zatem swą cegiełkę do tej budowy we wspólnej pracy, w organizacji i wyszkoleniu żołnierza, a z tego wspólnego trudu jawią się rezultaty niesłychane, pouczające dla oficerów polskich i francuskich.

Co się tyczy całej sfery technicznej, a zasadniczo fabrykacji materjału wojennego, Polska powinna do niej przystąpić możliwie jak najrychlej przy pomocy własnych środków. Posiada ona doskonałych techników. Ale i w tym wypadku niema należytej, jednolitej doktryny. Misja wojskowa francuska odda tu do jej dyspozycji rady, czerpane wprost ze świeżych doświadczeń. Francja była bowiem zmuszona improwizować swe fabrykacje materjału wojennego w ciągu wojny, by uzyskać szybkość w doprowadzeniu do skutku intensywności produkcji.

Generał Henrys opuścił Polskę wśród pełnych objawów poważania i uznania, które donośnem echem rozlegną się w Francji. Wielka liźba liczba oficerów wojskowej misji francuskiej już wróciła bądź to gotuje się do powrotu skoro krytyczne okoliczności, w jakich znalazła się Polska, są już usunięte.

Generał Niessel naznacza sobie zadanie ściśle określone. Oficerowie, którzy pozostają pod jego rozkazami, będą tu w Polsce pracować z całego serca wespół ze swymi kolegami polskimi, przekonani, że będą wprost służyć interesom swej własnej ojczyzny, zacieśniając jeszcze bardziej węzły braterstwa broni, już i tak trwałe i serdeczne.

Akcja rosyjskich oddziałów antysowieckich.

WARSZAWA, 28 października. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). W gazecie rosyjskiej „Swoboda“ ogłoszono wczoraj następujący komunikat: Z chwilą podpisania rozejmu w Rydze wojska rosyjskie antysowieckie w Polsce rozbiły się na dwie armje: jedna pod wodzą gen. Permitina wyruszyła na południe dla połączenia się z armją ukraińską, druga pod wodzą gen. Bułłak-Bałachowicza, mająca program szczerze demokratyczny, wyruszyła z granic Rzeczypospolitej Polskiej w nieznanym kierunku. Przy tej armji właśnie znajduje się prezes rosyjskiego komitetu politycznego p. Borys Sawinkow.

Na Górnym Śląsku.

Bytom, 28 paźdz. (Pat.) Komisja sojusznicza w poszukiwaniu broni i amunicji ukrywanej przez niemców, poleciła przeprowadzić rewizję w Sławicach powiatu opolskiego, gdzie znaleziono 10 karabinów i całą skrzynię amunicji. W Taciszowie, powiat gliwicki, znaleziono karabin maszynowy i 8 karabinów ręcznych. Aresztowano kilka osób.

Niemcy chcą dać Gdańskowi autonomję.

Bytom, 28 paźdz. (Pat.) Kanclerz rzeszy Ferenbach w swej wielkiej mowie, wygłoszonej dnia 27 b. m. w parlamencie, poruszył między innemi sprawę Górnego Śląska i wyraził nadzieję, że ludność Górnego Śląska wytrwa w wierności dla Niemiec, przyczem oświadczył, że państwo niemieckie uwzględniając warunki polityczne Gdańska przyzna temu krajowi szeroką autonomję. Odnośny projekt zostanie przedłożony parlamentowi w najbliższym czasie.

Kronika polityki polskiej.

(Tel. od nasz. warsz. korosp.).

Przyjazd ministra spraw zagranicznych Rumunji p. Take Jonescu opóźnia się. Przybędzie on dopiero w poniedziałek, pozostanie w Warszawie dwa dni i zamieszka na zamku. Na cześć jego odbędzie się w poselstwie rumuńskiem bankiet.

•

Wczoraj, t. j. w czwartek, u posła czesko-słowackiego, p. Nowaka, odbyło się przyjęcie z powodu czeskiego święta narodowego. Z dyplomatów obecni byli tylko poseł Floresco (Rumunja) i hr. Obernsdorf (Niemcy).

•

Na prezesa klubu P. P. S. został obrany poseł Barlicki.

•

W tych dniach, jak się dowiadujemy, przybędą do Warszawy minister spraw zagranicznych rządu Wrangla p. Piotr Struwe i jego przedstawiciel wojskowy w Paryżu gen. Józefowicz.

Gdańsk, 28 pazdz. (Pat.) Organ niezawisłych socjalistów „Das Freie Volk“ donosi, że posiada niezbite dowody o działalności tak zwanej organizacji „Eschereich“, mającej na celu wywołanie w Niemczech kontrewolucji. Do organizacji tej należą elementy niezadowolone z istniejących obecnie w Niemczech stosunków. W Saksonji organizacja ta przygotowała wszystko do stanowczego wystąpienia.

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Od nasz. spraw. sejmowego).

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu rozpatrzono szereg projektów czysto rzeczowych, poczem nastąpiła dalsza dyskusja nad 4 i 5 rozdziałami projektu konstytucji.

Na odbytem poprzednio posiedzeniu komisji konstytucyjnej nie doszło do porozumienia i wobec tego w dalszym ciągu nie wiadomo jaki będzie wynik obrad w najkardynalniejszych sprawach.— Wczoraj jednak obrady szły spokojnie. Ogólną ciszę przerwało tylko niespodziewane wystąpienie antysemickie ks. Lutosławskiego, który ni z tego, ni z owego, począł skarżyć się na wpajanie w szkołach żydowskich nienawiści do innych religji. Wywołało to gorące protesty, a przytem jeden z posłów na prawicy groził jednemu z posłów żydowskich biciem. Ten incydent jedynie zakłócił spokojny przebieg wczorajszych obrad.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do 2 czytania ustawy o współdzielniach. Referent p. Adam oznajmia, że komisja przyjęła rezolucję p. Szczerkowskiego wzywającą rząd do przedłożenia Sejmowi w ciągu 4 miesięcy ustawy o łączeniu się współdzielń.

Poseł Szczerkowski imieniem mniejszości komisji domaga się aby art. 1 ustawy brzmiał następująco: Za współdzielnię uważa się zrzeszenie o zmiennej nieograniczonej liczbie członków, także kapitału, wykluczające zysk bez pracy i mające na celu zaspokojenie osobistych materjalnych i duchowych potrzeb swoich członków.

W głosowaniu nad art. 1 odrzucono poprawki pp. Szczerkowskiego i Kosmowskiej i przyjęto art. pierwszy w brzmieniu komisji. Bez dyskusji przyjęto dalsze artykuły również w brzmieniu komisji aż do 56 włącznie.

Przy art. 57 odrzucono poprawkę, dotyczącą podziału zysków niewłaściwych. Tak samo odrzucono poprawkę, wniesioną do art. 68. Przy art. 107 p. Kosnowska postawiła wniosek, aby Rada współdzielcza utworzona była przy Radzie ministrów, a nie przy ministerstwie skarbu z obawy zbyt fiskalnego traktowania sprawy, ani też przy ministerstwie pracy co mogłoby być uważane za uprzywiljowane. Poprawkę odrzucono 113 głosami przeciw 93. Następnie przyjęto całą ustawę w drugim czytaniu wraz z rezolucją p. Szczerkowskiego, dotyczącą łączenia współdzielni.

Przystąpiono do 3-go czytania ustawy o pożyczce przymusowej. Ustawę przyjęto.

Nastąpiła dyskusja nad 4 rozdziałem konstytucji.

P. Matakiewicz domaga się zagwarantowania niezawisłości sędziowskiej. Sędzia powinien wyrokować na podstawie ustawy i własnego sumienia. Mówca sprzeciwia się poprawce stronnictwa P. P. S., aby sędziowie pierwszej instancji byli wybierani przez ludność, ponieważ uczyniłoby ich to zależnymi od ludności i byliby pozbawieni emerytury. Sędziowie wojskowi powinni być również niezawiśli.

P. Walisiak imieniem Zjednoczenia L. N. przyłącza się do poprawki P. P. S., rozumiejąc pod sędziami pierwszej instancji sędziów pokoju. Ludność woli sędziów z wyboru, niż nominowanych. Wnosi poprawkę w tym duchu.

P. Waleron oświadcza się również za poprawką P. P. S. i motywuje to między innemi tem, że sędziowie pierwszej instancji winni znać obyczaje i tradycje ludności.

P. Bobek imieniem swego klubu podziela stanowisko większości i uznaje własność indywidualną, wyłączając wypadki wyjątkowe, jak np. reforma rolna. Uznaje pracę za podstawę dóbr, nie chce jednak przyznać przywilejów. Sprzeciwia się uprzywiljowaniu religji katolickiej, gdyż mamy dziesiątki tysięcy obywateli wyznań innych, jak np. na Śląsku ewangelików, którzy służą dobrze Ojczyźnie i nie mogą być uważani za obywateli drugorzędnych. Naukę obowiązkową w szkołach należałoby poza szkołą powszechną, włączając tu także klasy wyższe, rozciągnąć na szkoły zawodowe. Mówca podnosi, że paragraf 117 jest nieśmiałą próbą wprowadzenia szkoły wyznaniowej. Jest za tem, aby młodzież innych wyznań stykała się w szkołach z młodzieżą polską, zwłaszcza chodzi mu o kresy.

P. ks. Lutosławski podnosi zarzuty przeciw administracji i mówi o prześladowaniu prasy przez cenzurę, o utrzymaniu obywateli w więzieniach, o otwieraniu listów do posłów. Mówca sądzi, że wolność obywatela nie uprawnia do samowoli. Konstytucja winna gwarantować swobodę, ale równocześnie zapewnić przed działaniem szkodliwem. Odpowiadając poprzedniemu mówcy, zaznacza, że nie chodzi o szkołę, któraby pielęgnowała prze-

dział. Szkoła chrześcijańska nie ścierpi niechęci do drugiej ludności, a tylko kierunek wychowania wyznania żydowssiego może być pomówiony o to, że wszczepia nienawiść. (Głosy: nieprawda, oszczerstwo!) Stworzenie komisji miało na celu zagwarantowanie prawa rodziców.

W dęlszym ciągu mówca przemawia za dopuszczeniem szkół prywatnych, oświadcza, że stronnictwo mówcy jest za przyznaniem mniejszościom narodowym, szczególniej w Galicji Wschodniej, praw swobodnego rozwoju kulturalnego, narodowego i religijnego. Jednakże przeciw zdrajcom stanu należy być nieubłaganym.

Na tem rozprawy odroczono.

Uchwalono wniosek nagły w sprawie pomocy dla młodzieży akademickiej, która powróci z wojska, oraz wzywający ministerstwo spraw wojskowych do opróżnienia lokali szkolnych.

P. Halpern zaprotestował przeciw wywodom posła ks. Lutosławskiego.

P. Dąbski zgłosił nagły wniosek o wyasygnowanie 4 miljardów mk. na oświatę.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne jutro o godz. 4 po poł. z porządkiem dziennym: Odczytanie ustawy o współdzielniach, sprawa zniesienia cenzury, sprawa uposażenia osób wojskowych i nauczycieli, oraz wniosek o zniesienie stanu wyjątkowego.

Z komisji sejmowych.

Komisja konstytucyjna zwołana została dla rozpatrzenia treści art. 36 projektu konstytucji. Ponieważ stronnictwa przeciwne Senatowi nie zgodziły się na podjęcie dyskusji merytorycznej nad tym artykułem, a natomiast zażądały wycofania z plenum sejmowego całego projektu konstytucji, uchwalono przejść do porządku dziennego nad całą sprawą. — Następnie wobec ministra poczt i ministra byłej dzielnicy pruskiej przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem Związku ludowo-narodowego i narodowo-chrześcijańskiego Klubu robotniczego, dotyczącego cenzury prewencyjnej i połączonego z tem wnioskiem posła Moraczewskiego o zniesienie cenzury pocztowej. **Uchwalono w zasadzie zniesienie cenzury prewencyjnej i pocztowej.**

Komisja aprowizacyjna w obecności ministra Śliwińskiego i delegatów ministerstwa kolei zakończyła dyskusję nad ogólnem położeniem aprowizacyjnem i przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra; stwierdziwszy powagę obecnego położenia, postanowiła wezwać kluby sejmowe, aby ich członkowie zachęcali producentów do szybkiego oddania ogólnego kontyngentu, wezwała ministerstwo kolei do ułatwienia transportów żywnościowych, nadto wezwała rząd, aby zaopatrzył miasta i ośrodki przemysłowe w dwutygodniowe zapasy dla zabezpieczenia przed ewentualnemi niedomaganiami dowozu, aby ograniczyło ruch pasażerski dla przyśpieszenia dowozu ziemniaków, wreszcie wezwała ministerstwo aprowizacji o objęcie Krakowa, Lwowa i innych miast Małopolski w bezpośredni zarząd aprowizacyjny. — Sprawę kontyngentu mięsa odroczono do czasu przedstawienia przez rząd projektu ustawy o kontyngencie mięsa.

Komisja adminastracyjna w obecności delegatów rządu wysłuchała opinji przedstawicieli prywatnych i społecznych instytucji ubezpieczeń oraz przedstawicieli instytucji rolnych **co do sposobów, jakie mają być stosowane przy ubezpieczeniach**, t. j. czy mają być ubezpieczenia państwowe, czy też pozostawić możność ubezpieczenia się w instytucjach prywatnych, względnie społecznych.

Komisja opieki społecznej w obecności ministra Pepłowskiego, dyr. urzędu emigracyjnego, Młynarskiego i dyr. urzędu dla powrotu jeńców, uchodźców i robotników, Pawlikowskiego, przyjęła rządowy projekt ustawy o złączeniu urzędu emigracyjnego z urzędem dla powrotu jeńców-uchodźców i robotników.

Komisja oświatowa w obecności ministra Rataja uchwaliła przyznać zapomogę studentom szkół średnich i wyższych oraz przyjęła wniosek posła Woźnickiego, dotyczący nie wykonania ustawy o uposażeniu nauczycieli szkół powszechnych.

Komisja prawnicza w dyskusji nad projektem ustawy o podwyższeniu czynszów obradowała nad pytaniem, czy lokale przemysłowe i handlowe pozostawić w wolnej konkurencji, czy też poddać je pod maksymum podwyżki. Dyskusję i głosowanie odroczono.

Koniec strejku górników angielskich.

Londyn. 27 października (Pat) Havas. — Według „Manchester Guardian" **strajk górników można uważać za ukończony. Górnicy rozpoczną pracę z dniem 1 listopada.** Rząd przyrzekł natychmiastową podwyżkę wynagrodzenia o dwa szylingi. Komitet wykonawczy górników ma przyjąć częściową odpowiedzialność za podwyższenie produkcji węglowej.

Londyn, 28 października. (Pat) Havas. Konferencja delegatów górników z Lloyd Georgem odroczona została do dnia jutrzejszego.

Na froncie Wrangla.

Konstantynopol, 28 października. (PAT). Havas. Według ostatnich wiadomości z Sebastopola wojska gen. Wrangla opuściły Aleksandrowsk.

Jak Francja poprze Wrangla.

Berlin, 28 października (PAT) Radjo. Z Konstantynopola donoszą: Jak w tutejszych kompetentnych kołach żeglarskich zapewniają, flota francuska, która popiera wojska gen. Wrangla, zostanie wzmocniona o 7 wielkich jednostek bojowych. Flota ta ma otrzymać rozkaz opanowania Odesy w pierwszych dniach listopada. Równocześnie wojska lądowe, wstrzymana na razie ofenzywę mają podjąć z całym naciskiem.

Przed generalną ofenzywą bolszewików

Berlin, 28 października. (PAT) Radjo. Z Kopenhagi donoszą: Według doniesień z Helsingforsu do „Berlinske Tidende" **kongres sowietów w Moskwie postanowił podjąć niebawem generalną ofenzywę na wszystkich frontach równocześnie.**

Enwer pasza ma podjąć ofenzywę przeciw Persji i Indjom Przygotowania do tego ataku zostały już jak najdokładniej poczynione. Amunicja i prowiant mają znajdować się już w wielkich ilościach do dyspozycji.

Besarabja definitywnie dla Rumunji.

Paryż, 28 października. (PAT) Havas. W dniu dzisiejszym przedstawiciele Anglji, Francji, Włoch, Japonji i Rumunji podpisali układ przyznający Besarabję Rumunji.

Demobilizacja we Francji.

Paryż, 28 października (PAT) Havas. Według informacji dzienników francuskich Rada Najwyższa przyjęła zasadę ograniczenia czasu trwania obowiązkowej służby wojskowej do 18 miesięcy. Reforma ta będzie wprowadzona z chwilą, gdy warunki pozwolą na rekrutację efektywną stanu armji francuskiej.

Kary na paskarzy w Bawarji.

Monachjum, 28-go października (PAT). Wied. B. K. Rząd bawarski ogłosił ustawę o zaostrzeniu kar przeciw paskarzom i wogóle podbijającym ceny. Ustawa przewiduje kary więzienia od 1 do 15 lat i grzywny od 100 tysięcy do miljona marek.

Kandydaci do tronu greckiego.

Paryż, 28 października. Pisma francuskie donoszą, że jako kandydatów na tron grecki ententa wysuwa ks. Alberta Connaught i Sykstusa Burbońskiego.

Następca tronu legalny, ks. Paweł nie jest ze stanowiska ententy pożądanym, uważają go bowiem za równie germanofilskiego usposobienia, jak były król grecki Konstanty.

Po śmierci króla greckiego.

Belgrad, 28 października. (Pat) Południowo-słowiańskie biuro prasowe donosi, że ks. regent Aleksander udał się z Aten na pogrzeb króla greckiego.

Londyn, 27 paźdz. (PAT). Havas. „Daily Telegraph" pisząc o sytuacji w Grecji, podkreśla z naciskiem, że Venizelos posiada zaufanie wszystkich sojuszników.

Paryż, 27 paźdz. (PAT). Radjo. Generał Franchet de Esperay, będzie reprezentował Francję na pogrzebie króla greckiego w Atenach.

Paryż, 27 paźdz. (PAT). Rad. Francuski prezydent ministrów Legues wysłał depeszę do Venizelosa, w której zapewnia o szczerym współudziale Francji w żałobie narodu greckiego.

Paryż, 28 października. (PAT) Wied. B. K. Według doniesienia „Echo de Paris" w hotelu „National" w Lucernie odbyła się konferencja byłego otoczenia króla Konstantyna przyczem po raz pierwszy od czasu ustąpienia króla pertraktowano telefonicznie z posłem greckim w Bernie.

Morderczyni króla greckiego.

Jeden z paryskich tygodników podaje interesujące szczegóły o ukąszeniu małpy, która spowodowała ciężką chorobę, a w następstwie i śmierć króla greckiego:

Małpa z Tatoi, rezydencji letniej króla greckiego, w pobliżu Aten, pochodziła z Brazylji, ojczyzny małp złośliwych. Do Grecji przywieźli ją marynarze, a jej zabawne grymasy tak podobały się królowi Aleksandrowi, że ją kupił—i to nawet za wcale pokaźną sumę. Chociaż królewska faworytka była źle wychowaną anarchistką, szarpiącą i niszczącą wszystko, co w jej cztery ręce wpadło, król lubił ją bardzo, co wszakże nie przeszkadzało mu od czasu do czasu karcić jej bardzo surowo. Wynikiem tych karceń było, że małpa raczej się bała króla, niż była doń przywiązana. Natomiast całe swe przywiązanie zwróciła do młodej uroczej żony monarchy. I tu leży punkt ciężkości tragedji, która się odbyła w parku Tatoianu.

Małpia miłość jest ekskluzywną i zazdrosną. Toteż i ulubienicę króla irytowało niepomiernie, że względy królowej dzielić musiała z małym pieskiem, pieszczonym ogromnie przez parę królewską. Tego pieska znienawidziła i jeden z lokai miał obowiązek strzedz, by między psem a małpką nie doszło do scysji. Pewnego dnia jednak stróżów nie dość był bacznym i między parą ulubieńców doszło do zażartej walki, której odgłos zwabił króla. Zapragnął rozdzielić zapaśników, lecz rozwścieczona małpa pogryzła go tak okropnie, że zemdlał.

Reszta jest znaną. Że jednak ukąszenie małpy u człowieka młodego i silnej konstytucji sprowadzić mogło tak ciężkie następstwa, iż nastąpiła śmierć, to wywołuje w sferach lekarskich wielkie zdziwienie, a wśród niektórych medyków przypuszczenie nawet, że małpa miała zastrzyknięty jad jakiejś egzotycznej a nieznanej choroby. Stąd w Atenach rozpuszczono wersję o zamachu na życie króla, jakkolwiek rzecz to mało prawdopodobna, by opierano zamach na dość problematycznej możliwości ukąszenia małpy.

??? W czem tkwi przyczyna bolszewizmu ???

Powyższy obraz będzie demonstrowany od jutra w teatrze „Luna".

Sergjusz Mikołajewicz, jeden ze stryjów niezaradnego cara był faktycznym panującym. Od niego zależało życie poddanych; on to za najmniejsze przewinienie wysyłał tysiące ludzi na katorgę syberyjską, zapełniając więzienia i twierdze.

W 1904-m r. chcąc odwrócić umysły swych poddanych od niepowodzeń wojennych na Dalekim Wschodzie podczas rosyjsko-japońskiej wojny — inscenizował wielki książe pogrom monstre w Żytomierzu. Sam zaś obawiając się zemsty partji rewolucjonistów wyjechał do Paryża, gdzie zapoznał się ze znaną śpiewaczką, której w obrazie nadano imię Sybill Joung, członkiem Komitetu wykonawczego partji rewolucjonistów.

Iwan Kalajew znany rewolucjonista tropiony na każdym kroku przez agentów wielkiego księcia, organizuje na niego zamach, ale nieudatny.

W 1905 r. śpiewaczka udaje się do Petersburga na gościnne występy i wielki książę, który uległ czarowi pięknej Sybill, wraca z nią do stolicy. Kalajew jedzie do Rosji, podnieca naród do powstania i wreszcie udaje mu się wywołać pierwszy wybuch rewolucji, podczas której Sybill Joung zabija wielkiego księcia w jego rezydencji pod Petersburgiem, ale i sama pada ofiarą podburzonego tłumu.

Powyższy obraz wskazuje pochodzenie i przyczyny bolszewizmu. Naród, uciemiężany w ciągu tylu set lat przez swoich panujących i ich podwładnych, pozbawiony oświaty i jakiejkolwiek kultury, znękany ciągłem prześladowaniem władz, ocknął się i w zwierzęcy sposób mści się i w tem widzi swoją wolność.

Robak bolszewizmu już dawno gnieździ się w narodzie rosyjskim, ale nahajka caratu trzymała go w strachu i tylko po obaleniu tegoż wylazł na wierzch i ukazał się w pełnej ohydzie. 25—1

Kronika telegraficzna.

Horsea, 27 października (Pat) Radjo. — Personel sekretarjatu Ligi narodów wyjechał dziś rano specjalnym pociągiem z Londynu i przybędzie do stałej swej siedziby Genewy jutro. „Daily Chronicle", omawiając koszta utrzymania sekretarjatu pisze, że w stosunku do użyteczności i wielkich zadań koszt utrzymania Ligi narodów nie jest wielki.

Londyn, 28 października. (Pat) Wied. B. K. W Dublinie odkryto podczas rewizji skarbiec złota republiki irlandzkiej i skonfiskowano.

Chorsea, 28 październ. (PAT) Radjo. „Times" donosi, że gen. Charl Karington wyjechał we wtorek z Londynu, aby objąć komendę nad angielskiemi siłami morskiemi na Czarnem Morzu, pozostającemi dotychczas pod komendą admirała Milne.

Paryż, 28 października. (PAT) Havas. Prasa paryska nie przestaje się zajmować decyzją rządu angielskiego zrezygnowania z przysługującego rządowi prawa stosowania środków odwetowych przeciw obywatelom niemieckim za niewykonywanie zobowiązań ze strony państwa niemieckiego. Naogół prasa wyraża nadzieję, że szczera wymiana zdań z obu stron doprowadzić może do pomyślnego załatwienia sprawy.

Dzienniki podnoszą jednak ze szczególnem **ubolewaniem**, że sprzymierzeniec Francji uznał za właściwe powziąć podobne postanowienie bez zasięgnięcia opinji Francji oraz innych sprzymierzeńców. Zresztą takie stanowisko zajmują niektóre dzienniki angielskie, w szczególności „Morning Post" bardzo ostro krytykuje ten krok rządu angielskiego. „Times" wyraża przekonanie, że cała opinja angielska potępi surowo taką decyzję zmierzającą do pozbawienia Francji tego, co się jej słusznie należy. Tylko „Daily News" mająca na względzie jedynie interesa angielskie pochwala decyzję gabinetu londyńskiego.

Bruksela, 28 października. — (PAT). Havas. Rada Ligi Narodów zatwierdziła przedstawione warunki zawarte w sprawozdaniach dotyczących Armenji, Malmedy i Eupen oraz repartycji jeńców.

Waszyngton, 28-go października (PAT). Wied. B. K. Koła demokratyczne zapatrują się zupełnie optymistycznie na sprawę wyboru nowego prezydenta. Kandydat Coks oświadczył, że republikanie doczekają się niespodzianki. Demokraci ogłaszają odezwy, w których wyrażają nadzieję, że przyjdzie do zupełnego zaniedbania polityki Wilsona.

Morderstwo na sali sądowej.

Przejmujący grozą swą wypadek, będący świadectwem niesłychanego zdziczenia obyczajów i poczuć etycznych, notują dzienniki wiedeńskie.

W sali rozpraw w Innsbruku zasądzono niejakiego Leonarda Kerschbaumera, z zawodu tragarza, następnie członka osławionej Austrji „Volkswehry", za drobne stosunkowo przekroczenie. Uderzył jakąś kobietę w twarz i za czynną obrazę skazany został na 24-g dzinną karę aresztu. Kobieta owa, występująca w charakterze skarżącej, przedstawiając [illegible] bez żalu, użyła [illegible] razów względem obwinionego, który nagle, posłyszawszy zapadły nań wyrok, rzucił się na oskarżycielkę, zadając jej cztery pchnięcia nożem tak głębokie, że w jednej chwili krew ją zalała. Potem w mgnieniu oka, podskoczywszy przez dogorywającą na podłoże ku stołowi sędziów, zadał dwie ciężkie rany sędziemu okręgowemu i ciężką również ranę delegatowi prokuratorji.

Wszystko to stało się w ciągu tak krótkiego czasu, że nadbiegająca straż wówczas dopiero się pojawiła, gdy sprawca już zdołał uciec.

Troje ciężko rannych jego ofiar przewiozło pogotowie ratunkowe na klinikę chirurgiczną, gdzie kobieta po upływie kwadransa wyzionęła ducha. Urzędnicy sądowi żyją mimo swych ciężkich ran dotychczas jeszcze. Morderca w pół godziny potem stawił się sam do więzienia.

Łódź.

Zgon posła Napiórkowskiego.

Dochodzi nas z Warszawy żałobna wieść o śmierci posła łódzkiego z listy P.P.S., rotmistrza Aleksandra Napiórkowskiego, który poległ w walkach podczas obrony Warszawy.

Ś. p. Aleksander Napiórkowski został ranny podczas szarży szwadronu ułanów, którym dowodził, na pozycję artylerji bolszewickiej pod Ciechanowem. Zmarł od licznych ran w drodze do szpitala.

Ś. p. Aleksander Napiórkowski studjował prawo w Leodjum, tamże stał na czele stowarzyszenia studenckiego „Filarecja" i „Student". W r. 1914 w randze porucznika należał do kompanji kadrowej, która na czele z Piłsudskim w dniu 6 sierpnia przekroczyła granicę Królestwa. Aż do Szczypiorny brał udział we wszystkich bitwach i potyczkach. Odmówiwszy złożenia przysięgi, stał się nielegalnym i pracował niezmordowanie i wytrwale w organizacji P.P.S. Kierował czas pewien łódzką organizacją partji. Brał żywy udział w pracy społecznej i oświatowo-kulturalnej na gruncie łódzkim. Był jedynym powiernikiem, doradcą i rzecznikiem licznych rzesz robotniczych w czasach okupacyjnych.

Podczas rozbrajania okupantów stanął jako oficer W. P. na czele zorganizowanej milicji robotniczej, poczem został przewodniczącym rady delegatów robotniczych jedynej instytucji, która w chwili tej posiadała pełną władzę. Dzięki swemu taktowi nie dopuścił do ekscesów i wybryków komunistycznych. Czynny, dzielny, energiczny był wszędzie, gdzie była potrzebna jego pomoc lub rada. Siłą argumentów i żelazną konsekwencją przekonywał i uspakajał najbardziej wzburzonych [illegible], którzy ulegali niekiedy okrotnie wpływom demagogji komunistycznej. Jako redaktor „Łodzianina" walczył zawsze uczciwie z przeciwnikami, brzydząc się metodą oszczerstw i kalumnij. Na pierwszy zew zagrożonej Ojczyzny pośpieszył pod sztandary jej obrońców. Spełnił swój obowiązek, jako prawy syn Ojczyzny, na polu chwały.

Cześć Jego pamięci!

—

Związek Posłów Socjalistycznych w Sejmie poczynił starania o przewiezienie zwłok zmarłego z Modlina do Łodzi.

Jako zastępca do Sejmu wchodzi z listy P.P.S. radny [illegible] Podlarz.

Kulturalno-oświatowa działalność miasta.

W myśl uchwały Rady miejskiej przy wydziale szkolnictwa zorganizował magistrat m. Łodzi komisję kulturalną. Zasadniczemi zadaniami komisji tej miały być: udzielanie pomocy finansowej wszystkim poczynaniom kulturalno-oświatowym miasta, oraz prowadzenie nowych prac, któreby miały na celu normalny i wszechstronny rozwój kulturalny najszerszych warstw społeczeństwa łódzkiego.

W myśl pierwszej zasady pod opiekę komisji kulturalno-oświatowej podpadły następujące instytucje: Teatr Polski, Muzeum Nauki i Sztuki, orkiestra Symfoniczna, Biblijoteka Publiczna i wszystkie poważniejsze wypożyczalnie książek, oraz Kursy dla dorosłych przy Tow. Oświatowych w Łodzi.

Każdy teatr, jeżeli ma być prowadzony poważnie, t. j. jeżeli ma być instytucją wychowawczą, świątynią sztuki i jeżeli nie chce naginać swego programu do niewybrednego smaku tłumu, lecz przeciwnie — podnieść masy do wyżyn prawdziwego odczucia i zrozumienia piękna,—rzadko daje poważniejsze dochody. Historja teatru w Łodzi z ostatnich lat kilkunastu wykazała, iż wszelkie dążenia kulturalniejszych kierowników teatru do utrzymania programu na wysokim poziomie doprowadzały wreszcie albo do katastrofy finansowej, albo też zmuszały kierowników do wystawiania sztuk, obliczonych na efekt i schlebiających nieraz niskim instynktom tłumu.

Biorąc to wszystko pod uwagę, komisja kulturalno-oświatowa wystąpiła z wnioskiem, aby Teatr Polski w Łodzi otrzymywał z magistratu poważniejsze zasiłki pieniężne, któreby się powiększały w miarę tego, jak będzie się podnosił poziom artystyczny teatru.

W myśl powyższego magistrat w okresie budżetowym 1919-20 udzielił dyrekcji Teatru Polskiego 25 tysięcy zasiłku na sezon zimowy i 25 tysięcy na sezon letni w 1920 r., stawiając przytem dyrekcji pewne wymagania artystyczne.

Nowej dyrekcji Teatru na sezon 1920-21 subsydjum zwiększono; wynosi ono 700,000 mk. oprócz całego szeregu ulg w postaci bezpłatnego lokalu, światła i t. p.

Drugą instytucją, której udzielono zasiłku za pośrednictwem komisji kulturalno-oświatowej, jest Muzeum Nauki i Sztuki. Zasiłek ten był niewielki, wynosił bowiem w roku ubiegłym mrk. 2,000, w roku zaś 1920 przyznano sumę 50,000. Chodziło tutaj bowiem tylko o zasiłek na konserwację eksponatów. O tem, aby udzielać subsydjów na powiększenie zbiorów starożytności i arcydzieł sztuki—wobec kryzysu finansowego, jaki wespół z całym krajem przeżywa i nasze miasto, oczywiście nie mogło być mowy.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna jest jedną z dwóch tylko wielkich organizacji muzycznych, jakie nasz kraj posiada. Po Warszawskiej Filharmonji Łódź, drugie z rzędu miasto, może się poszczycić posiadaniem orkiestry Symfonicznej. Ł. O. S. urządza koncerty, t. zw. poniedziałkowe, z programem b. poważnym i koncerty niedzielne, t. zw. popularne dla szerszej publiczności. Działalność Ł. O. S. doznała poparcia magistratu, który udzielił jej w roku ubiegłym 15,000 mk. subsydjum, w roku zaś bieżącym uzyskała orkiestra 30,000 mk. — zasiłku pieniężnego.

Najmłodszą a czwartą z rzędu instytucją, przyczyniającą się wybitnie swoim istnieniem do nadania naszemu miastu miana „miasta kulturalnego"— jest Biblijoteka Publiczna. Celem działalności tej instytucji jest przyjście z pomocą naukową, licznym jednostkom inteligencji pracującej naszego miasta. Nieodzownym warunkiem dalszego istnienia i rozwoju Biblijoteki Publicznej jest umiastowienie jej i wprowadzenie specjalnego podatku biblijotecznego, jako źródła stałego dopływu funduszów.

Dopóki jednak nie nadejdzie odpowiedni moment do wprowadzenia w życie tych projektów,—miasto postanowiło nieść Biblijotece Publicznej pomoc w postaci subsydjów, wypłacanych co rok. I tak w roku 1919 komisja kulturalno-oświatowa przyznała Biblijotece Publicznej 30,000 mk. zasiłku, w roku zaś 1920 —60,000 mk. Ponadto komisja wystąpiła z odnośnym memorjałem do władz państwowych o przekazanie Biblijotece Publicznej na własność książek, pochodzących z biblijotek b. szkół średnich rosyjskich, znajdujących się w Biblijotece na przechowaniu, jako depozyty z prawem używalności.

Niezwykle pożyteczną jest działalność łódzkich wypożyczalni książek, instytucji tych mamy w Łodzi kilkadziesiąt. Ważniejsze z nich jak: Towarzystwo Krzewienia Oświaty „Wiedza" i kilka innych istnieją jako specjalne towarzystwo kulturalno-oświatowe; pozostałe zaś—jako biblijoteki przy różnych stowarzyszeniach społecznych i związkach zawodowych. Koła książki, jako jedynego nauczyciela samouków i szerokich mas, żyjących dotychczas w atmosferze przymusowego analfabetyzmu, lub jako cierpliwego i wiernego przewodnika w życiu przeciętnego inteligenta — była dostatecznie oceniona przez Łódź kulturalną. Z powodu trudnych warunków, wytworzonych przez wypadki wojenne, instytucje te przeżywają poważny kryzys. Rada miejska, jeszcze przed powołaniem do życia K. K. O., wnikając w trudne położenie wypożyczalń książek, postanowiła przyjść im z pomocą i uchwaliła wyasygnować na ten cel 30000 mk., jako kwotę zapomogową. Komisja kulturalno-oświatowa zajęła się rejestracją wszystkich biblijotek, zasługujących na zapomogę i podziałem przeznaczonych na ten cel funduszów.

Pierwsze dni wojny i czasy względnej wolności pozwoliły powołać do życia w naszem mieście instytucje, których brak dotkliwie dawał się odczuwać: są to różne kursy oświatowe dla dorosłych. Kursy takie istnieją: przy Towarzystwie krzewienia oświaty, Macierzy Szkolnej, „Wiedzy", „Naprzodzie" i innych. Mozolną, lecz wydatną swą pracą prowadzą te kursy do dnia dzisiejszego. Rozumiejąc doniosłość kursów, jako czynnika, zwalczającego skutecznie ciemnotę, komisja kulturalno-oświatowa wystąpiła do magistratu z wnioskiem o zasiłki dla tych instytucji. Z tego także tytułu komisja prowadzi kontrolę wszystkich kursów.

Nowe przedsięwzięcia kulturalno-oświatowe, zainicjowane przez samą K. K. O. rozpoczęte zostały przez urządzenie pierwszego w Łodzi wiecu kulturalno-oświatowego, dla szerokich sfer mieszkańców naszego miasta. Na wiecu tym, odbytym 14 grudnia 1919 r. poinformowano zebraną publiczność o mających się rozpocząć przedstawieniach ludowych w teatrze, o koncertach ludowych, o przedstawieniach dla dzieci, Uniwersytecie Powszechnym i kursach dokształcających. W tych bowiem kierunkach szły zamierzenia komisji na okres najbliższy.

TEATR MIEJSKI (Dzielna 18)
pod dyr. A. Zelwerowicza.
Piątek 29.X na Uchdźców z Kresów „Urwis", krotochwila w 3 akt. B. Katerwy (ceny zwyczajne).

Wiadomości bieżące.

Z Tow. aprowizacji miast polskich.

Prezydent Rżewski wyjeżdża w piątek, dnia 29 b. m. do Warszawy, celem wzięcia udziału w posiedzeniu zarządu Tow. aprow. miast polskich i Ziem Wschodnich, które zajmie się przygotowaniem i opracowaniem wniosków zarządu.

Towarzystwo to powstało w warunkach nader ciężkich. Rozporządza ono 3 miljonowym kapitałem zebranym drogą udziałów. Pomimo tak szczupłych zasobów Towarzystwo, dzięki energji zarządu, przetrwało szczęśliwie okres próby, a działalność jego zatacza coraz szersze kręgi. Ze skromnego lokalu wypożyczonego od wydz. zaopatrywania m. Warszawy Tow. przeniosło się do własnej siedziby przy ul. Hipotecznej nr. 5.

W stosunkowo krótkim okresie swojej działalności Towarzystwo zawarło szereg korzystnych tranzakcji z firmami zagranicznemi i uzyskało kredyt w zagranicznych instytucjach finansowych — Nadmienić należy, że Towarzystwo nie otrzymało dotychczas należnego poparcia ze strony Min. Skarbu i Aprow. pomimo starań i zabiegów zarządu.

Towarzystwo opiera się na zasadzie współdzielczo-udziałowej. Członkami Towarzystwa mogą być tylko miasta. Łódź i Warszawa wniosły największe udziały. Zyski dzielą się proporcjonalnie do wysokości udziałów i zakupów, Tow. zajmuje się dotychczas dostarczaniem produktów pozakontygensowych i ziemniaków.

Dyrektorem Tow. jest p. Wyczółkowski, b, dyrektor Wydz. zaopatrywania m. Warszawy. W skład zarządu wchodzą: wiceprezydent m. Warszawy Malinowski, wiceprezydent m. Lublina, Dąlewski, prezydent m. Lwowa, Neuman, prezydent m. Łodzi, Rżewski i ławnik wydz. zaopatr. m. Warszawy. Baryka.

O żywność dla Łodzi.

W związku z groźną sytuacją aprowizacyjną Łodzi wywołaną przez upośledzające traktowanie naszego miasta ze strony Min. aprowizacji, poseł łódzki Ziemięcki, interwenjował u wiceprezydenta ministrów Daszyńskiego i ministra aprowizacji Śliwińskiego, o czem zawiadomił magistrat telegraficznie.

Poseł Ziemięcki przybędzie w sobotę do Łodzi celem zapoznania się ze stanem aprowizacji i zarządzeniami tyczącemi się zaopatrzenia Łodzi w żywność na zimę.

Funkcjonarjusze policji państw. na kresy wschodnie.

Rozpoczęte zostało przyjmowanie kandydatów do policji państwowej na kresy wschodnie i do wschodniej Małopolski. Warunki przyjęcia są następujące:

1) obywatelstwo polskie, 2) nieskazitelna przeszłość, potwierdzona przez dwie wiarogodne osoby, 3) wiek od 23 do 40 lat, 4) zdrowie i silna budowa ciała i wzrost odpowiedni, 5) znajomość języka polskiego w mowie i piśmie oraz umiejętność liczenia.

Prośby składać należy na imię komendanta okręgu łódzkiego, w odnośnej powiatowej komendzie P. P.

Z Tow. Kredytowego m. Łodzi.

(k) W ubiegłą środę zwołane zostało nadzwyczajne walne zebranie Tow. Kredytowego m. Łodzi dla rozważenia ważnych spraw związanych z dalszem prowadzeniem administracji tej instytucji.

Po ukonstytuowaniu prezydjum, przewodniczący p. M. Suligowski oddał pod obrady wniosek władz Towarzystwa w przedmiocie ustalenia opłat na administrację w związku ze zwiększonymi wydatkami, wskutek panującej drożyzny. Kwestja ta wywołana została głównie nowemi żądaniami urzędników biur, oraz służby niższej Towarzystwa. Urzędnicy biur, w razie odmowy podwyżki pensji zagrozili strajkiem, a nawet zupełnem usunięciem się z Towarzystwa, mając korzystniejsze propozycje objęcia posad w otwierających się bankach i instytucjach kredytowych w Łodzi.

Dyrektor Gajewicz odczytał wniosek połączonych władz Tow. w sprawie kredytów na wydatki administracyjne, proponując: aby nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa uchwaliło, proponując od raty listopadowej 1920 r. powiększyć opłatę na administrację przynajmniej o trzy czwarte proc. rocznie, czyli o 1 jeden czwarty proc. w stosunku rocznym.

Po debatach jednomyślnie przyjęto następującą rezolucję: 1) nadzwyczajne zebranie ogólne, uznając, że władze Tow. Kredytowego, przy przekroczeniu budżetu kierowały się słusznie koniecznością chwili, akceptuje przekroczenie budżetu za rok finansowy 1919-20 i wyraża władzom votum zaufania; 2) nadzwyczajne zebranie ogólne upoważnia władze Towarz. do księgowania dotychczasowego przekroczenia budżetu na rachunek kapitału zasobowego; 3) nadzwyczajne zebranie ogólne, w myśl § 15 ustawy, upoważnia władze Towarzystwa Kredytowego do podwyższenia opłaty na administrację na przeciąg jednego półrocza, t. j. od raty listopadowej 1920 roku o trzy czwarte proc. w stosunku rocznym.

Następnie uchwalono wysłać depeszę do marszałka Sejmu, prezydenta ministrów i ministerjum spraw wewnętrznych i skarbu, żądającej przyspieszenia zmiany ustawy mieszkaniowej.

Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi.

(Od 17 do 23 października).

Rodzaj choroby	zachor.	zgonów	w tej liczbie zach. męż.	kob.	chrz.	żyd.
Tyfus plamisty	2	—	—	2	1	1
„ brzuszny	61	8	30	31	39	22
„ powrotny	—	—	—	—	—	—
Czerwonka . .	5	1	2	3	4	1
Płonica	47	10	26	21	34	13
Błonica	5	3	3	2	3	2
Zapal opon mózg.	3	—	1	2	—	3
Krztusiec . . .	—	—	—	—	—	—
Grużlica	—	14	—	—	12	2
Jaglica	—	—	—	—	—	—
Gorączka poł.	2	1	—	2	2	—
Róża	1	—	1	—	1	—

Z kooperatywy robotniczej.

Magistrat zatwierdził plan budynku gospodarczego kooperatywy robotniczej „Wisła", przy ul. Rokicińskiej № 65.

Odczyt posła Waszkiewicza.

Dziś, t. j. w piątek, o godz. 7.30 wiecz. w Sali Koncertowej, poseł Ludwik Waszkiewicz, delegat na konferencję pokojową wygłosi odczyt pod tytułem: „Rokowania pokojowe w Rydze".

Bilety w cenie od 3—10 mk. do nabycia po poł. w kasie Sali Koncertowej.

Teatr Polski.

Dzisiaj „Urwis" na rzecz uchodźców z kresów.

W sobotę, dn. 30, o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8 wiecz. po cenach najniższych „Urwis".

O godz. 3 po poł., w niedzielę, po cenach popularnych odbędzie się premjera Ranpachowskiego melodramatu, p. t. „Młynarz i jego córka". O godz. 8-ej wiecz. „Urwis" po raz 6-sty.

Odłożenie przedstawienia dla zrzeszonej inteligencji.

Wobec przypadającego święta Wszystkich Świętych, poniedziałkowe przedstawienie w Teatrze Miejskim dla zrzeszonej inteligencji odłożone zostało na środę, 3 listopada r. b. Komisja kulturalno oświatowa zwraca się niniejszem do wszystkich związków zawodowych, które nie otrzymały biletów na poniedziałek, aby zwracały się po odbiór tychże do biura K.K.O. przy ul. Piramowicza 3, I piętro.

Wielki koncert.

W przyszły piątek, dnia 5-go listopada, teatry łódzkie urządzają wspólnemi siłami wielki koncert, z którego dochód przeznaczono na rzecz dyrekcji zniszczonego przez pożar Teatru Wielkiego. Koncert ten, pomijając sympatyczny i godny poparcia cel, zapowiada się ciekawie, albowiem połączy on najlepsze siły wszystkich teatrów naszego miasta.

Piąty koncert symfoniczny.

Najbliższy koncert symfoniczny, który został przesunięty z poniedziałku na wtorek dn. 2-go listopada uświetnią jednocześnie dwie wybitne siły artystyczne z Wiednia, a mianowicie wiolonczelistka Elżbieta Grümmer i skrzypek prof. Robert Pollak. Dyryguje B. Szulc. Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, Dzielna № 12.

Dwa koncerty popołudniowe.

W niedzielę dn. 31 b. m. i w poniedziałek dn. 1 listopada o godz. 3 popołudniu odbędą się dwa koncerty popołudniowe Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Bronisława Szulca. Na niedzielnym koncercie wystąpi jako solistka znana śpiewaczka operowa p-ni Alina Wóycicka, a program składać się będzie z uwertury do op. „Don Juan" Mozarta i symfonji „Jowiszowej" tegoż kompozytora oraz z arji operowych i pieśni. Poniedziałkowy zaś koncert popołudniowy odbędzie się z udziałem znanego pianisty Karola Szretera, który odegra koncert fortepjanowy Es dur Liszta z towarzyszeniem orkiestry. Pozatem orkiestra wykona utwory Wagnera, a mianowicie uwerturę do op. „Tannhäuser" oraz fragmenty z op. „Lohengrin". Bilety w księgarni Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Znaleziony podrzutek.

Wczoraj przy ul. Pomorskiej 82, znaleziono dziecko płci żeńskiej, około 4-ch tygodni mające które pozostawiono na tymczasowej opiece u Marji Gucze, tamże zamieszkałej. Zawiadomiono o tem urząd śledczy.

Systematyczna kradzież.

W fabryce akc. Tow. Markusa Kohna przy ul. Łąkowej dopuszczano się systematycznej kradzieży przędzy. Sprawczynię tej kradzieży, Józefę Wojtczak, policja aresztowała i przesłała do sądu pokoju 5 okręgu.

Krwawe zajście.

Wczoraj na ulicy Aleksandrowskiej zostali napadnięci i pokłóci nożami Roman Puczyński, szeregowiec baonu zapasowego 28 pułku piechoty i Oskar Bergman, zamieszkały przy ul. Szopena № 18. Sprawcy napadu zbiegli.

Co kradną?

W mieszkaniu Ruchli Kozienieckiej, przy ul. Zachodniej 34, policja schwytała na gorącym uczynku kradzieży Icka Krotera, którego odesłano do więzienia przy ul. Milsza.

Z mieszkania H. Ginsbergowej, przy ul. Piotrkowskiej 175, skradziono 3 bransolety złote, zegarek męski, 500 rubli rosyjskich.

Giełda warszawska.

Notowania z d. 28 października.

Waluty: Ruble carskie 100 297.50; ruble carskie po 500 — 298.—, 294.—, 291.—; ruble dumskie po 1000 — 73.—, 68.—; dol. Stanów Zjednocz. 285.—, 290.—; franki franc. 20.50, 21.50; franki szwajc. 48.—, 50.—; funty szterl. 1020, 1070; marki niem. 432.50, 450.—; korony austrjackie 78.—, 77.—, 77.50.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 9 emisji 1825, 1760, Bank Kup. Łódzki 915; Bank Dysk. Warsz. 2950, Borkowski 1750, 1700, 1715, Lilpop 7600, 7125, Rudzki 5200, 5125, 5175, Starachowice za 100 r. 18800, za 500 marek 5850, 5800, Warsz. Tow. Fab. Cuk. 8000, 8100, Żyrardów 9700, Bank Zach. 3 emisji 1475, 4 emisji 1450, Bank Kredytowy 4 emisji 2475, 2500, Firlej 1800, 1850, Bracia Jabłkowscy 2015.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 1 listopada 1920 r. wydawanie kartek, upoważniających do otrzymania z Wydziału Zaprowiantowania Miasta produktów żywnościowych dla chorych mieszkańców miasta, na skutek odnośnych wniosków, zgłoszonych przez pp. lekarzy, zajmujących się praktyką prywatną w m. Łodzi, odbywać się będzie w lokalu Pogotowia Ratunkowego przy ul. Gdańskiej (Długiej) nr. 83. pod kierownictwem d-ra Władysława Pinkusa, codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

Magistrat.

Zgubiono portfel, zawierający dowód osobisty, legitymację na samochód firmy „Opel", świadectwo na prawo jazdy samochodem, kartę rejestracyjną, oraz pieniądze. Łaskawy znalazca zechce zatrzymać pieniądze i zwrócić papiery. Piotrkowska 169, Wolny. 70—1

Zgubiono matrykułę na imię Franciszki Bornsztajnówny, ucz. VII kl. 8-klas. gimnazjum p. St. Rajskiej. 50—2

Zgubiono

czerwony portfelik, jadąc tramwajem № 10, lub też przechodząc ulicami: Widzewską, Nawrot i Piotrkowską. Łaskawy znalazca zechce za nagrodą zwrócić w kasie teatru „Urania". 909—3

Lekarskie narzędzia i książki sprzedam okazyjnie. Pańska 3 m. 11. 915—2

Joskowicz Abram Josek zgubił kartę węglową. Zgierska 19. 913—1

Ogłoszenia drobne.

Zagubione dokumenty:

Abramowicz Lajbuś zgubił legitymację chlebową na 4 osoby. Główna 36. 874—1

Bergbaum Izrael zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 827—3

Birencwajg Judka zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 67—3

Blatman Szyja zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 754—3

Chrzan Franciszek zgubił kartę rejestracyjną, wyd. w Łodzi. 872-1

Brzeziński Moszek Wolf zgubił paszport rosyjski, wyd. w Łodzi, oraz wojskowe dokumenty rosyjskie. 748—3

Buda Sara zgubiła kartę naftową. 877—1

Cyrulińska Rozalja zgubiła matrykułę, wyd. z gimn. 8-klas. Siennickiej. 899—1

Cyrulińska Lucyna zgubiła matrykułę, wyd. z gimn. 8-klas. Siennickiej. 898—1

Dengel Otto zgub. paszport niemiecki, wyd. w Ozorkowie. 812—

Etinger Izrael zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 751—3

Gliksberg Nachman zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 85—3

Gruszczyński Walerjan zgubił książeczkę członkowską z kooperatywy państw. № 5824. 889—1

Goldberg Leon zgubił dowód osobisty, wydany w Tuszynie. 787—3

Goldsztajn Mojżesz zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 64—3

Heszkowicz Chaskiel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 826—3

Kwaśniewski Zajawel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 885—3

Krejpsman Roza zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 34—3

Lasoczyk Józef zgubił kartę węglową za № 15002. 23—2

Mowszowicz Róża zgubiła legitymację chlebową na 5 osób. Al. I-go Maja № 17. 891—1

Majrowicz Lina zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 793—3

Markowiak Michalina zgub. paszport niemiecki, wyd. w Pabianicach. 845—3

Marchewianka Marja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 51—3

Marczewski Władysław zgubił kartę węglową z koop. „Wyzwolenie". 883—1

Nasałczyk Aleksander zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania. 871—1

Ostrowiecki Mojżesz Nuta zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 809—3

Orenstein Szachna zgubiła kartę węglową. 83—1

Płek Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 750—3

Rublew Ewa zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 58—8

Reps Sala zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 21—3

Radajewicz Helena zgubiła kartę naftową. 917—1

Skradziono paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, na imię Janiny Pressówny vel Buchbinder. 24-3

Skradziono legitymację chlebową na 5 osób, na imię Aleksandra Nasałczyka. 870—1

Segał Izrael zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 893—3

Skradziono świadectwo przemysłowe na handel pończoch, oraz cennik, na im. Łaja Gliksberg, Targowa 38. 86-1

SabańskaStanisława zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 66-3

Świątek Bolesław zgubił dowód osobisty, wydany przez Komendę Pol. Państwowej w Łodzi. 767—3

Szatan Brucha zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 71—3

Śliwkowicz Bernard zgubił dokument niemiecki, wydany w obozie jeńców w Niemczech. 73—3

Trzebiński Antoni zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 49—3

Wolińska Estera zgubiła matrykułę, wydaną ze szkoły Hochsztajnowej. 787—3

Wilf Hela zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 914—1

Zgubiono akty ślubne Dawida Dancigera i Wandy Sztifsonówny, wydane w Gostyninie 27/V 1920 r. Piotrkowska 17, Korn. 829—3

Zgubiono kartę węglową na imię lecznicy dla przychodzących chorych. Zgierska 17. 817 3

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 70.—. Kwartalnie Mk 210.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 10.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 80.—. Kwartalnie 240.—. Zagranicą Mk. 100.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 4.— fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 60 fen. za wyraz, najmniej 6.— Mk. Poszukiwanie pracy 40 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 12. - Mk., w tekście 15 Mk. po tekście 8.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 5.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp). Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 200 po tekście. Za termin. druk ogł. i ofiar adm. nieodpowiada.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86